

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok II.

Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 4. maja 1935 r.

Nr. 53

Głos tych, którzy nie wchodzą w ślad BBWR.

„Katolicki Głos Pracy“ we Lwowie, organ katolicki lwowskiej chrześcijańskiej demokracji księdza dr. Szczepana Szydelskiego i senatora prof. M. Thullie, zamieścił poniższy artykuł, nawołujący do zasadniczej lojalności obywatelskiej względem rządu w środowiskach o nastrojach opozycyjnych.

Żle jest w całym świecie, źle jest i u nas. Nie wszystkim jest oczywiście źle, nie wszyscy muszą narzekać: ale ogólna jest skarga, że dziś jest ciężiej, niż było przed wojną, jest trudniej o pracę, o zarobek. Ta skarga jest niestety słuszną.

Są skargi i na rząd, bo jak ludziom źle, to się na kogoś skarżyć muszą.

Rzeczpospolitą zresztą rządzą ludzie, ludzie z krwi i kości, z ułomnościami ludzkimi i słabościami, nie aniołowie, nie święci z nieba, mogą więc błędzić i błędzą nieraz rzeczywiście.

Z drugiej strony trzeba sobie zdać sprawę z tego, że żaden rząd nie jest wszechmocny, cudu nie uczyni, wszystkim dać pracy z rękawa nie może, świata i jego praw nie zmieni. To każdy rozumie, ale w praktyce o tem nie wszyscy pamiętają.

Mogłoby jednak być jeszcze gorzej, gdyby rząd nie zrobił, gdyby się biernie tylko wszystkiemu przyglądał, gdyby sobie nędzę ludzką lekceważył i o niej nie myślał.

Słusznie wymagamy od rządu, aby myślał o potrzebach kraju i o biedach ludzkich. Rząd jest tego obowiązku świadomym i czyni niewątpliwie wysiłki, aby przezwyciężyć kryzys i aby było lepiej.

Będzie lepiej rzeczywiście, jeśli z jednej strony będziemy mieli zaufanie do rządu naszego, będziemy wierzyć w jego dobrą wolę, a jeśli z drugiej strony nie będziemy wszystkiego oczekiwać od rządu, ale sami weźmiemy się do pracy i będziemy radzili o sobie.

Potrzeba samemu się starać, aby nam było lepiej i potrzeba mieć zaufanie do rządu, że i on o potrzebach obywateli myśli. Bo już to samo sprawia nam pewną ulgę, gdy widzimy, że ktoś z niedolą naszą współczuje i że ci, którzy mają obowiązek myśleć o społeczeństwie, myślą o nim, z nim współczują, szukają dróg wyjścia, wysilają się, aby było kiedyś lepiej.

Czy rządy nasze, takie jakie są myślą rzeczywiście o potrzebach kraju, o potrzebach społecznych, o biedzie i nędzy ludzi.

Niektórym się zdaje, że rządy nasze to zbiór ludzi bez przygotowania, bez głębszej myśli, bez dobrej woli, że to ludzie którzy się władzy dorwali i trzymają się jej rękami i nogami, ale rządzą źle, nieudolnie, dlatego jest tak źle.

Sam przed paru dniami w rozmowie z pewną osobą, uczciwą i inteligentną, widziałem, jak nieufnie odnosiła się do czynników rządzących, jak nie dobrego im nie przyznawała, jak biedę w kraju złym rządom przypisywała. Dziwiłem się, skąd tyle pesymizmu, tyle gorczy w stosunku do obozu rządzącego. Wpływ to niezawodnie prasy opozycyjnej i opinii jednostronnie urabianej.

Widziałem, jak ta osoba, najlepszej zresztą woli, wiele rzeczy zbyt naiwnie i prosto sobie wyobrażała, nie znając bliżej samej techniki życia parlamentarnego i państwowego.

Należy stwierdzić w interesie prawdy, że w rządzie i w obozie rządzącym są ludzie myślący i uczciwi, fachowi i czynni, że jedni i drudzy pracują i chcą, aby było lepiej, aby było dobrze.

Kto uważnie i spokojnie śledzi prace rządu i przygląda się im, uzna niewątpliwie, że czynnik odpowiedzialny za losy naszej Rzeczypospolitej, pracują sumiennie i chcą się wywiązać ze swych obowiązków jaknajlepiej.

60.000 robotników chcą deportować Niemcy z Zagłębia Saary do Prus wschodnich

BERLIN. 60.000 robotników z Zagłębia Saary ma zostać na mocy decyzji rządu niemieckiego deportowanych do miejscowości Prus Wschodnich.

Komisarz Zagłębia Saary Bürckel zwołał do miasteczka Neunkirchen wiec Frontu Niemieckiego, w którym wzięło udział 60.000 członków tego Frontu i zakomunikował zebranym że celem zlikwidowania bezrobocia w Zagłębiu Saary ma być przeprowadzona deportacja robotników.

Właściwą przyczyną decyzji rządu niemieckiego jest jak słychać z kół dobrze poinformowanych plan usunięcia robotników socjalistycznych i katolickich z kopalń Zagłębia Saary ażeby dać pracę robotnikom narodowo-socjalistycznym i pozbyć się niewygodnych elementów opozycyjnych.

W Prusach Wschodnich deportowani robotnicy mają otrzymać pracę w gospodarstwach rolnych. W rachubę wchodzi miejscowości, gdzie rozmieszczeni są w wielkich grupach narodowi socjaliści, ażeby w ten sposób zapobiec ewentualnej agitacji ze strony robotników socjalistycznych i katolickich. Słychać że robotnicy którym grozi deportacja, zamierzają wnieść przeciwko niej energiczny protest do Trybunału Międzynarodowego, urzędującego jeszcze w Saarbrücken.

W Prusach Wschodnich deportowani robotnicy mają otrzymać pracę w gospodarstwach rolnych. W rachubę wchodzi miejscowości, gdzie rozmieszczeni są w wielkich grupach narodowi socjaliści, ażeby w ten sposób zapobiec ewentualnej agitacji ze strony robotników socjalistycznych i katolickich. Słychać że robotnicy którym grozi deportacja, zamierzają wnieść przeciwko niej energiczny protest do Trybunału Międzynarodowego, urzędującego jeszcze w Saarbrücken.

Błyskawiczne samoloty francuskie pilnują granicy wschodniej.

PARYŻ. Pisma donoszą, że w związku z decyzją francuskiego ministerstwa lotnictwa, w sprawie czuwania nad zamkniętą sferą na francuskiej granicy wschodniej, 6 samolotów myśliwskich otrzymało rozkaz udania się z Rheims do Strasburga.

„Petit Parisien“ pisze, że samoloty te są najnowszego typu i rozwijają szybkość dochodzącą do 400 km. na godzinę.

Zajście na granicy litewsko-niemieckiej.

LONDYN. Reuter donosi z Kowna: W chwili gdy dwaj Litwini, bracia Karol i August Einikis przekraczali granicę litewsko-niemiecką żołnierze niemieccy dali do nich kilka strzałów Karol Einikis został zabity, brat jego August ciężko ranny przewieziony został do szpitala. Einikisi przekraczali granicę rzekomo legalnie.

Projekt ustawy sterylizacyjnej rozpatrywany na Państw. Radzie Zdrowia.

WARSZAWA. Na rozpoczynających się w poniedziałek 29 bm. obradach Państwowej Rady Zdrowia, znalazł się projekt przepisów sterylizacyjnych opracowany przez Polskie Towarzystwo Eugeniczne.

Projekt ten przewiduje możliwość wyjąławiania osób obarczonych nieuleczalnymi chorobami, bądź też chorych umysłowo na mocy decyzji sądowej.

Wniosek o sterylizację będzie miał również prawo zgłaszać sam zainteresowany.

Nie twierdzą naturalnie, że wszystko, co czynią jest zawsze dobre i skuteczne, i nie mówię że nie popełniali błędów i omyłek, i nie sądzę, że ktoś inny nie potrafiłby może znaleźć skuteczniejszych środków w walce z kryzysem.

Ja w mojej deklaracji, złożonej w Sejmie w imieniu Zjednoczenia Chrześc. Społecznego, wskazałem cały szereg faktów, dokonanych przez rząd dla dobra Państwa i jego obywateli, dla dobra warstw biedniejszych, dla których odnoszę się do rządu z zaufaniem, bo tak mi nakazuje sumienie.

Jaki to gwałt podniósł się np. po ostatnim przemówieniu ministra Becka w Genewie, jakoby narażał interesy Rzeczypospolitej na zgubę. A pokazało się na drugi dzień, że zrobił to, czego wymagała polska racja stanu. Całość była dobrze przemyślana i wykonana.

Niektórzy nie chcieliby też przyznać żadnych zasług ani Marszałkowi Piłsudskiemu. Jeszcze obecnie, chcą zgłosić, że rola Marszałka Piłsudskiego w obronie Warszawy była prawie żadna, że wszystkiego dokonali inni. Mówią znowu, że posłowie BB głosują ślepo na komendę, nie mogą mieć swego zdania, nie myślą.

Gdy się tak rzeczy stawia, to rzeczywiście rozpać bieże ludzi, bo nie mogłoby być mowy o ratunku.

Katastrofa lotnicza pod Brodnicą.

Aparat strzaskany — lotnicy ocaleni.

Brodnica. Onegdaj podczas ćwiczeń 4 p. lotniczego w Toruniu jeden aparat usiłował lądować na tutejszym stadionie sportowym. Przy lądowaniu aparat wpadł na nasyp i został doszczętnie zdruzgotany.

Obaj lotnicy, którzy zajmowali miejsca w aparacie, cudem wyszli — nawet bez ran — z tej katastrofy.

Prawie 20 milionów zł. subskrybowali kolejarze na pożyczkę inwestycyjną.

WARSZAWA. Jak wynika z prowizorycznych obliczeń, urzędnicy ministerstwa komunikacji i pracownicy P.K.P. subskrybowali do dnia 27 bm. Pożyczkę Inwestycyjną na ogólną kwotę 18,489,800 zł.

Kwota ta wzrosła niewątpliwie do końca okresu subskrypcji, część bowiem pracowników, korzystających w miesiącu kwietniu z urlopów wypoczynkowych, nie zdołała dotychczas dokonać subskrypcji.

Na pacyfiku rozpoczęły się olbrzymie manewry floty amerykańskiej.

NOWY JORK. Amerykańska flota wojenna wyruszyła w poniedziałek rano z portu wojennego San Pedro na wielkie manewry, które mają trwać 6 tygodni. W manewrach wezmą udział 153 okręty. Terenem manewrów będą wody oceanu Spokojnego od zachodnich wybrzeży Ameryki, aż po wyspy Hawajskie, Aleuty i wyspy Midway.

Ale tak na szczęście nie jest. W BB zasiadają obok innych ludzi bardzo światli, uczciwi, fachowcy w rozmaitych dziedzinach. Ci ludzie myślą dobrze. Głosują za wnioskami rządu? Ależ są blokiem współpracy z rządem, ponoszą razem z rządem odpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej, mają więc obowiązek głosować za uzgodnionymi projektami rządowymi. Każda większość rządowa, jeśli jest szczerą czyni to samo i czynić ma obowiązek.

A czy dawniej nie siadywał prezes klubu w pierwszej ławie i nie podnosił pierwszy ręki aby jego kolegi głosowali razem z nim, nie wchodząc, czy słusznie głosują?

Piszę te rzeczy nie dla przypodobania się komukolwiek, ale dlatego, abyśmy się nie podawali defetyzmowi i rozpacz. Bo jeśli tylko jednostronnie krytykowali i jeśli byśmy tylko szerzyli nieufność do własnego rządu a nie śledzili obiektywnie wysiłków tego rządu, doprowadzić byśmy mogli ludzi do rozpacz i byłoby jeszcze gorzej.

Byłoby jeszcze gorzej, gdybyśmy pogłębiali nieufność do własnych rządów i paraliżowali wszelką nadzieję w lepszą przyszłość.

Ale będzie lepiej, jeśli razem z rządem, takim czy innym, będziemy pracowali z wiarą i ufnością i będziemy przezwyciężali przeszkody na drodze ku lepszej przyszłości.

Ks. dr. Szczepan Szydelski.

Zakusy niemieckie na polski stan posiadania na Pomorzu będą w zarodku stłumione.

GDYNIA, 1. V. Prezydium Rady Grodzkiej BBWR. w Gdyni uchwaliło jednomyślnie następującą rezolucję:

„Od dłuższego czasu Blok Bezpartyjny w Gdyni posiadał dokumenty i dowody, stwierdzające, że niektóre organizacje na Pomorzu nadużywają swobód konstytucyjnych zrzeszania się w związki i stowarzyszenia, dla ukrytych celów agitacji antypolskiej i szerszenia defetyzmu.

W związku z ostatnimi wypadkami, jakie rozegrała się na terenie północnego Pomorza, gdzie mniejszość niemiecka, zrzeszona w kilku organizacjach rozpoczęła agresywne wystąpienia przeciwko spokojowi publicznemu, nadużywając tolerancji polskiej i podważając zasady lojalnego współżycia mniejszości niemieckiej w Polsce. Prezydium Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem postanowiło publicznie w tej sprawie wystąpić, a mianowicie:

1) Z całą stanowczością ostrzega niemieckie organizacje, usiłujące siać zamęt i posługujące się niemoralnymi metodami przekupstwa i fałszu dla skaptowania sobie zwolenników wśród miejscowej ludności polskiej, że przeciwstawi się wszelkimi dostępnymi środkami, aby agitatorów siejących kłamliwe wiadomości o plebiscycie, o powrocie do Niemiec i w ten sposób wytwarzających obawy o polskim stanie posiadania na Pomorzu, unieszkodliwić.

2) Obalamuconych obywateli, wstępujących w szeregi niemieckich organizacji wykluczyć poza nawias życia publicznego w Polsce i napiętnować jako zdrajców i szkodników sprawy narodowej.

3) Jednocześnie Prezydium B. B. W. R. w Gdyni wzywa społeczeństwo polskie w Gdyni do zachowania spokoju i powagi, nie dawania posłuchu prowokatorom i unikania wszelkich zbytecznych odruchów i wystąpień.

4) Prezydium B.B.W.R. jako reprezentacja znakomitej większości społeczeństwa polskiego, ma możność i znajdzie środki na to, aby w krótkim czasie położyć kres niewłaściwym metodom i wypadkom.

Nigdy bardziej polskość i państwowość polska na Pomorzu nie była tak silną, zwartą i odporną na wszelkie tego rodzaju zakusy, jak obecnie — w oparciu o silną armję, szeroko pojętą samowiedzę państwową i narodową całego społeczeństwa polskiego, dla którego granice zachodnie naszego Państwa, są nienaruszalną świętością narodową, a ziemie pomorskie z Morzem Polskiem i Gdynią, jednym z najistotniejszych skarbów naszego posiadania pod względem politycznym, gospodarczym i duchowym.

Wszelkie więc zakusy na nasz stan posiadania na Pomorzu zostaną w zarodku unicestwione.

Prezydium B. B. W. R. w Gdyni ufne w swe siły i siły społeczeństwa polskiego, ze spokojem ocenia sytuację i wszelkim zakusom potrafi w interesie ogółu ludności naszego Pomorza położyć kres radykalnie i na zawsze.

W drodze do Moskwy

p. Laval przybędzie do Warszawy 8-go maja.

Prasa stołeczna podaje, iż francuski minister spraw zagranicznych p. Laval przyjeżdża do Warszawy w środę, 8-go bm.

Pobyt jego w Warszawie potrwa prawdopodobnie dwa dni, poczem p. Laval pojedzie do Moskwy.

W drodze powrotnej p. Laval w Warszawie już się nie zatrzyma.

Dziesiąty Marzec.

58

P O W I E Ś Ć.

(Ciąg dalszy).

Słowa te zaniepokoiły mnie na nowo. Co miały znaczyć? Czy chciał mi dać do zrozumienia, że wszelkie moje usiłowania ocalenia kogoś, są zupełnie daremne?

ROZDZIAŁ XIV.

Głęboka cisza w starym panowała zamku; wiatr tylko jęczał i huczał straszliwie i krzyk sowy rozlegał się raz po raz.

Stałem przy oknie nasłuchując uważnie, byłem bowiem przekonany, że Mary znów potajemnie wyjdzie. Klucz od drzwi ogrodowych nie wisiał na gwoździu. Tym razem postanowiłem iść za nią, wiedziałem przecież, że odebrała jakąś wiadomość — złożona ćwiartka papieru, którą trzymała w ręku, najlepszym tego była dowodem.

Przez długi czas głęboka panowała cisza — potem jednak usłyszałem szelest otwierających się drzwi. Spojrzałem na okna naprzeciw leżącego pokoju Partena — było tam zupełnie ciemno, a jednak dręczyła mnie dziwna jakaś obawa: znałem jego czujność! Co będzie, jeżeli i on pójdzie za nią?

Trzeci Maj.

Majowa Ty jutrenko,
O sławny Trzeci Maju,
Witamy Cię piosenką
Dziś w wolnym polskim kraju.
Witamy Cię z radością,
My młodzież, starzy, dzieci,
Ty łączysz nas z przeszłością,
Co nam jak gwiazda świeci.
O Maju, Trzeci Maju,
Zrodzony w owym czasie,
Gdy źle już było w kraju
Gdy nikt szczęście nasze.
Tyś wówczas jeszcze blaskiem
Otoczył polską ziemię,
Którą z gromowym trzaskiem
Już kryły noce ciemne.

A kiedy już przemocą
Zakuto nasze ręce,
I my, pokryci nocą,
W niewoli trwali męce,
To wtenczas Tyś nam świecił*
W wiekowej tej ciemności
I wiarę w sercach niecił,
W promienne dni wolności,
O maju, Trzeci Maju,
Zrodzony pośród wiosny,
Niech będzie w wolnym kraju
I głośny i radosny.
Niech gdy Cię wspominamy
Zwracamy na Cię oczy,
Niech w Tobie my szukamy
Potęgi — szczęścia — mocy.
T. Ruczyński.

Mussolini o Polsce.

Tabouis podaje w gazecie „Oeuvre“ następującą informację, pochodzącą rzekomo z Warszawy na temat rozmowy min. Becka z min. Suvichem. W czasie konferencji w Stresie Mussolini nie ukrywał swego głębokiego pragnienia, aby Polska przystąpiła do paktu środkowo europejskiego. Mussolini podkreślał zalety wojskowe i uczucia pokojowe Polski, aby dowiedzieć Lavalowi, że Z. S. R. R. nie może być porównywany z Polską w tych dziedzinach. Mussolini dowodził, że im mniej ZSRR. będzie zaangażowany w sprawę Europy, tem lepiej wyjdzie na tem pokój w Europie.

Wiadomości kościelne.

Z diecezji chełmińskiej.

Ks. biskup dr. Okoniewski mianował: radcą duchownym honorowym ks. prob. Pronobisa w Swarzewie; kuratusami: ks. wik. Kręckiego z Kamienia w Królówlesie; ks. wik. Ptacha z Swiekatowa w Dąbrówce Król.; kuratusem w zakładzie psychiatrycznym w Kocborowie ks. wik. B. Sychtę z Swiecia; administratorami tymczasowymi: ks. admin. Kamrowskiego z Chojnic w Niedamowie; ks. emer. Br. Smoleńskiego z Wrocek w Białutach; prefektem: ks. wik. Józefa Sarkowskiego z Gdyni w Miejskim Gimnazjum w Gdyni; wikariuszami: ks. Feliksa Dame, adm. z Wielkiejłaki, w Brodnicy jako III, ks. Józefa Grützmachera, wik. z Torunia, w Grudziądzu u św. Mikołaja jako IV, ks. Jana Jankowskiego, II wik. z Brus, w Brodnicy jako II, ks. Józefa Kowalskiego, wik. z Komórska W., w Kamieniu Pom. jako II, ks. Stanisława Krausego, wik. z Chełmna, w Swieciu jako II, ks. Fr. Krzywdzińskiego, wik. z Kacka M., w Kacku Pol., ks. Stanisława Sredzkiego, wik. z Brodnicy, w Wejherowie jako III, ks. J. Węgielewskiego, wik. z Działdowa, w Zukowie, ks. Ernesta Wohlfeila, wik. z Brzozia Pol., w Kacku M.; proponował: ks. wik. Gronowskiego z Kościerzyny na prefekta seminarjum naucz. męskiego w Toruniu, ks. wik. Leona Poeplaua z Gdyni-Oksywie na prefekta Państw. Gimnazjum Klasycznego w Grudziądzu; emerytował: ks. Br. Domachowskiego, kur. w Królówlesie, z dniem 15 kwietnia 1935 r.

Wyszedłem po cichu na korytarz i zbliżyłem się do drzwi pokoju Partena. Podśluchiwałem trochę i usłyszałem dosyć głośny, oddech — widocznie Parten spał już. Chcąc jednak zupełnie być pewnym, przywiązałem klamkę mocnym sznurem do zasówki, tym sposobem nie mógł Parten wyjść z pokoju.

Unikając starannie wszelkiego szelestu wyszedłem do parku — i zwróciłem się zaraz do lasu, ciągnącego się wzdłuż bagna. Ziemia była mokra i śliska od mgły, a noc tak ciemna, że ręki przed oczami widać nie było. Z trudnością znalazłem drogę.

Nagle usłyszałem przed sobą i za sobą szelest — zdawało się, że ktoś chodzi tu i tam. Stałem zatrzymując oddech, lecz teraz cicho było zupełnie. Widać, że słuch mnie omylił.

Ale po chwili rozległ się trzask złamanej gałązki i szmer sukni kobiecej — wiedziałem więc, że Mary idzie przedemną i dąży do chaty na bagnie. Z początku szedłem za nią — drzwi od ogrodu została na szczęście otwarte mogłem więc bez przeszkody wyjść na pole.

Wkrótce usłyszałem turkot kół — widzieć nie mogłem, bo zanadto było ciemno, lecz teraz — ach, serce przestało mi niemal uderzać — doszły uszu moich dźwięki głosów, które poznałem natychmiast.

Mary rozmawiała z Jorrocksem.

Modlitwą do N. P. Marji zakończył Ojciec św. Rok Jubileuszowy w Lourdes.

LOURDES. W niedzielę jako w ostatni dzień uroczystości zamknięcia roku jubileuszowego w Lourdes po uroczystym nabożeństwie odprawionem przez kardynała Verdier, z głosników umieszczonych dookoła groty rozległy się słowa Ojca św., których tłumy wysłuchały ze łzami w oczach, klęcząc w czasie słów błogosławieństwa.

Ojciec św. w gorących modłach zwrócił się do Najświętszej Marji Panny w świętym roku jubileuszowym o uczynienie pokoju między narodami, aby wszyscy mogli skorzystać bez przeszkód z darów tego pokoju.

Po błogosławieństwie papieskiem przemówił biskup Gierlier, składając dziękczynienie Ojcu św. za podniesie chwile i błogosławieństwo.

Litwini profanują nabożeństwa polskie.

KOWNO, W Piwoszunach w pow. olickim zanotowano ostatnio kilka wypadków przerywania nabożeństw polskich przez litewskich awanturników.

Nabożeństwa te, jak wiadomo, odbywają się na mocy zarządzenia biskupa koszedarskiego co czwartą niedzielę, oraz w 2 dni świąt Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świąt.

W drugi dzień Wielkiejnocy bieżącego roku dokonane znowu napadu. Podczas gdy chór śpiewał polskie pieśni, napadli na nich litewscy awanturnicy i przerwali nabożeństwo, tak że Msza św. nie mogła się odbyć.

Wizyta dyplomaty litewskiego u min. Becka.

GENEWA. Rozeszła się tu wiadomość o wizycie, jaką złożył dnia 18. bm. w Genewie polskiemu ministrowi spraw zagranicznych poseł litewski w Paryżu p. Klimas. W kołach tu-tejszych utrzymuje się opinia, że rozmowa ta miała dotyczyć sprawy nawiazania rokowań polsko-litewskich.

Dalszy bardzo poważny spadek bezrobocia w Polsce.

Według danych, które wpłynęły do biur pośrednictwa pracy przy Fnnoduszu Pracy do dnia 27-go kwietnia rb. zarejestrowano w dniu tym na terenie Rzeczypospolitej ogółem 476.250 bezrobotnych, czyli o 12.069 bezrobotnych mniej aniżeli w poprzednim tygodniu.

Obchód pierwszomajowy w Warszawie

WARSZAWA 1 maja. Przy pochmurnej chłodnej pogodzie rozpoczęły się we środę przedpołudniem uroczystości i pochody pierwszomajowe. Jak co roku, tramwaje i autobusy miejskie w tym dniu nie wyjechały na miasto. Normalna komunikacja podjęta została dopiero o godz. 14-tej.

Koło godz. 10-tej rano zaczęły ulicami przeciągać pochody z różnych stron i dzielnic miasta. Przy dźwiękach orkiestr z czerwonemi sztandarami szły delegacje robotnicze na punkt zborny przy placu Grzybowskim i Teatralnym, skąd ruszył główny pochód.

Celem zapewnienia porządku i bezpieczeństwa skonsygnowano w różnych punktach miasta wzmocnione patrole policji.

Do południa spokój nigdzie nie został zakłócony, poza próbami wystąpień komunistów likwidowanymi w zarodku przez policję.

W dzisiejszych pochodach szczególną uwagę zwracała duża ilość młodzieży, szczególnie zaś małych dzieci, którym kazano nieść czerwone sztandary i rozdawano wśród nich ulotki.

Tylko powszechna subskrypcja Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej pozwoli nam przybudować P o l s k ę.

Nigdy w życiu nie zapomnę tej chwili! Ciemna noc wzywy bliskiego bagna, ciche rzenie konia, szept obcego i podejrzanego człowieka z kobietą, którą kochałem, i ja sam, skulony na zimnej wilgotnej ziemi...

Dziwiłem się, że ani Mary ani Jorrock nie słyszeli odgłosu kroków, lecz byli widocznie tak sobą zajęci, że na nie już nie zwracali uwagi.

— Pojedziesz ze mną dzisiejszej jeszcze nocy, Mary, — mówił Jorocks.

Dzika namiętność i gorąca prośba brzmiała w tych słowach. On kochał Mary, kochał ją prawdziwie — musiałem to uznać, pomimo, że uważałem go za zbrodniarza i mordercę.

Odpowiedź Mary była mi niezrozumiała, zdawało mi się jednak, że opierała się jego żądaniu.

— Musisz! Musisz! — nalegał Jorocks. — Dosyć już długo czekałem — prawie rok. Dziś musisz się nareszcie zdecydować!

— Nie mogę!

— Musisz! W innym kraju nowe rozpoczęni życie. W Rio leżą pieniądze dla mnie w banku, a zresztą potrafię dosyć jeszcze zarabiać. Dotychczas byłem jak łódź bez steru, z tobą jednak zupełnie będzie inaczej!

Mary znów odmówiła, chociaż nie mogłem zrozumieć jej słów.

(C. d. n.)

Kronika.

Nowemiasto, dnia 3. maja 1935 r.

Piątek Rocznica Konstytucji, N.M.P. Kor. Polskiej
Sobota Znaleźcie Krzyża Sw., Florjana
Niedziela Piusa V P. W.
Poniedz. Jana Ewang. i Apost.
Słońca: wschód o godz. 4,04 zachód o godz. 18.61

Przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowych.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę: a) restauracji kolejowej w Kowalewie Pom. z terminem objęcia dnia 15 maja br., b) bufetu kolej. w Golubiu z term. objęcia dn. 17. maja, c) bufetu kolej. w Mroczy z term. objęcia dnia 17. maja i 2) bufetu kolej. w Mełnie z term. objęcia dn. 1. lipca.

Osoby ubiegające się o dzierżawę winni wnieść oferty ad a-c do dnia 6 maja, ad d) do dnia 3. czerwca br. Informacji bliższych udziela wydział Handlowo-Taryfowy w Bydgoszczy (pokój 569) codziennie prócz dni świątecznych w godz. od 11—13.

„Krajobraz Pomorski i Jego Ochrona.“

Toruński Komitet Ochrony Przyrody zamierza z końcem maja b. r. urządzić w wystawowym pawilonie miejskim w Toruniu wystawę p. t. „Krajobraz Pomorski i Jego Ochrona“. Celem wystawy jest zobrazowanie w ekspozycjach artystycznych poszczególnych elementów, składających się na krajobraz pomorski. Między innymi plan wystawy przewiduje przedstawienie naturalnych składników krajobrazu, kształtującego wpływ człowieka na krajobraz, upewnia krajobrazu, racjonalnej opieki nad krajobrazem oraz wpływu krajobrazu na pracę i przejawy ducha ludzkiego.

Dla należytego obeślania wystawy ekspozycjami zostaną utworzone poza głównym komitetem, którego siedziba znajduje się w Toruniu przy ul. Żeglarskiej nr. 1, komitety powiatowe we wszystkich miastach powiatowych Pomorza. Komitety te będą organizowane przy miejscowych oddziałach polskiego Tow. Krajoznawczego, tam zaś, gdzie takie oddziały nie istnieją, przy gimnazjach w porozumieniu z Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu.

W związku z tem Dyrekcja Gimnazjum Państw. w Nowemście uprasza wszystkich którzy posiadają jakiegokolwiek cenne obrazy lub inne przedmioty ilustrujące piękno krajobrazu pomorskiego, o zgłoszenie się w Gimnazjum.

Osobliwości półwyspu Helu.

Hel ten naprawdę wszechstronnie ciekawy i w pełnym tego słowa znaczeniu romantycznie położony półwysp — niedłży wabiącą zagadką „ludzi w kraju“ — dziś perla letnisk polskich, prócz niezgłębionych tajemnic natury rybackiej i żeglarskiej, drzemiących częściowo w mroku dziejów, częściowo na dnie dusz jego miłych mieszkańców — w sobie wszystkie walory piękna krajobrazu. O osobliwościach helskich wygłosi odczyt przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej p. Józef Leliwa-Piotrowicz z Nowogomiasta n. Drw. w dniu 2 maja o godz. 18.35.

Z miasta i powiatu.

Powiat lubawski subskrybuje Pożyczkę Inwestycyjną.

Padajemy do wiadomości publicznej pierwsze wyniki subskrypcji pożyczki inwestycyjnej, które doszły do naszej wiadomości:

1) Urzędnicy Urzędu Skarbowego Nowemiasto	4.800,— zł
2) Urzędnicy Starostwa i Wydz. Pow. Nowem.	7.700,— „
3) Urzędnicy Sądu Grodzkiego Nowemiasto	4.300,— „
4) Urzędnicy Urzędu Poczt-Tel. Nowemiasto	3.000,— „
5) Urzędnicy Zarządu Miejskiego Nowemiasto	1.300,— „
6) Urzędnicy Inspektoratu Szkoln. Nowemiasto	1.600,— „
7) Notariusz Domagała Ludwik Nowemiasto	2.000,— „
8) Notariusz Jarzęcki Aleksander Lubawa	1.800,— „
9) Klemp Ernest Nowemiasto	200,— „
10) Łapin Engenjusz Krotoszyński	200,— „
11) Angryk Stefan Bratuszewo	100,— „
Razem	26.000,— zł

Oczekujemy na dalsze wiadomości, które podawać będziemy w następujących numerach.

Powiatowy Komitet Pożyczki Inwestycyjnej

Na ekranie kina dźwiękowego.

„Niedokończona Symfonia“ sukces światowych ekranów filmowych.

Dzięki prawdziwie wiedeńskim walorom, a to: pogodnej treści, przemilętej muzyce oraz doskonałym siłom aktorskim, film ten wywołuje powszechny zachwyt i zdobywa triumfy na wszystkich ekranach świata. Ten najnowszy, przepiękny film osnuty jest na tle nieszcześliwej miłości słynnego kompozytora Franciszka Schuberta do pięknej artystki węgierskiej hr. Esterhazy.

Główna jednak rola przypada w tym filmie cudownej muzyce Schuberta, kapitalnie wyzyskanej i zastosowanej filmowo przez reżysera Willy Fresta. Dźwięki słynnej, niedokończonej symfonii H—moll i pieśni „Leise flehen meine Lieder“. Am Brunen vor dem Tore „Ave Maria“, i t. p. są przewrotną ozdobą tego filmu. A gdy nadto dodamy imponującą wystawę, powiew wielkiej historii — zrozumiałem stanie się, dlaczego „Niedokończona Symfonia“ stała się atrakcją całego świata filmowego.

Ten niedający z niczem porównać sukces światowej kinematografii, wyświetlany będzie w Lubawie w poniedziałek 6 i w Nowemście wtorek 7 bm. W drugiej części programu oddaje przed oczarowaną publicznością słynny Pancho Villa.

Słynny Pancho Villa znowu żywy.

Starsza generacja, czytająca gazety jeszcze przed wojną światową, pamięta dobrze postać słynnego Pancho Villa. Prawie przez 10 lat zajmowały się tą wybitną indywidualnością wszystkie pisma i opisywały losy tego demona, bandyty, gwałciciela podpalacza, żołnierza, wodza rewolucji a wreszcie niepiśmiennego i nie umiejącego czytać prezydenta Meksyku.

Była to bez wątpienia najwybitniejsza w tym okresie indywidualność. Podczas wojny z natury, rzeczy Pancho Villa przestał być postacią aktualną. Mimo tego namiętność spokojnego trybu życia — za spódniczkami latał do końca życia. Przyzwyczajony był do zdobywania szybkich i łatwych i nieznośnych sprzeciwów. Zginął zaledwie 10 lat temu w jednym z miasteczek w okolicy swojej hacjendy, gdzie zapędził się za jakąś kelnerką. A zabił go brat skrzywdzonej przez niego dziewczyny. Ta święta indywidualność, to bujne życie i te ciekawe losy wielkiego bandyty-wodza zostały obecnie zrealizowane w potężnym filmie p. t. Viva Villa! Film ten nie jest

biografią Pancho Villi — jest to film nakręcony na tle powieści pod tym samym tytułem, będącą fantazją mającą za tło bujne życie kilkotygodniowego prezydenta Meksyku.

Kradzież jęczmienia.

Nowemiasto. W dniu 30. 4. br. podczas odbywającego się targu koło śpichlerza p. burm. Nowaczyka dokonano kradzieży 45 ft. jęczmienia z workiem z furmanki p. Sobieckiego Józefa rolnika ze Skarlina. Natychmiastowe dochodzenia ujawniły sprawcę. Był nim Stefan Zuchowski, robotnik mieszkający w Beleszynie. Zuchowski sprzedał jęczmień w śpichlerzu p. Nowaczyka, a za uzyskaną kwotę 2,75 zł kupił sobie 1 i pół ft. słoniny i pasek. Odebrane rzeczy i resztę pieniędzy zwrócono poszkodowanemu.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. W dniu 1 maja odbyły się w tut. Sądzie Grodzkim rozprawy karne, na których zasądzeni zostali:

Piasecki Wład. z Nowogomiasta za przywłaszczenie gotówki 3 mies. aresztu z zaw. na 2 lata.

Kucharski Stanisław obecnie w więz. za uprawianie oszukańczej gry w trzy karty 6 mies. więzienia.

Górski Józef za grożenie zastrzeleniem — 3 miesiące aresztu.

Bielicki Józef obecnie w więzieniu w Brodnicy, za kradzież roweru — 6 miesięcy więzienia.

Komitet T. C. L. w Lubawie.

Bliski jest dzień naszego święta narodowego i państwowego — 3-ci Maj. Organizacja obchodu tego święta od dawnych lat jest tradycyjnym i szacownym obowiązkiem zasłużonych dla Polski dawnych organizacji oświatowych. Organizacja, która spełnia w dniu tym swój obowiązek jest Towarzystwo Czyteln Ludowych, które w naszym mieście dokłada wszelkich sił, aby dzień ten w jaknajwiększej mierze przyczynił się do szerzenia oświaty i przekonał tych, którzy stronią od organizacji tej, aby zapisali się na członków T. C. L. i korzystali z obszernej biblioteki.

Uprzejmie prosimy obywatelstwo o udekorowanie w dniu 3 Maja okien nalepkami barwnymi T. C. L., które w cenie 10. gr. za sztukę sprzedawane będą we wszystkich księgarniach w Lubawie i u sekretarza T.C.L. p. Fr. Zmijewskiego, Rynek 14 oraz w przeddzień święta przez członkinie Tow. Polek.

Pamiętajmy szczególnie o kweście ulicznej w dniu 3 Maja na rzecz T. C. L. Choć drobna ofiara wrzucona do skarbonki kwestarskiej przyczyni się do szerzenia oświaty zdrowej; pokażmy, że umiemy docenić wielką doniosłość pracy oświatowej. Chciejmy zrozumieć, że zdrowa oświata jest odrodzeniem społeczeństwa.

Towarzystwo Czyteln Ludowych
okręg Lubawa.

Przytrzymany za nielegalne przekroczenie granicy

Wonna. Dnia 29. kwietnia Straż graniczna przytrzymała niejakiego Teska z Wonna za nielegalne przejście granicy z Niemiec do Polski. Sprawę skierowano do Sądu.

Wykrycie sprawcy kradzieży.

Mszanowo. W nocy z 24 na 25 marca b.r. dokonano kradzieży przy pomocy oderwania kłódki z kuzni mająt. Mszanowa, trzy klupy oraz 1 klucz francuski, ogólnej wartości 100 zł na szkodę Bolesława Wiśniewskiego, mistrza kowalskiego z maj. Mszanowo. Dochodzenia policyjne doprowadziły po dłuższym czasie do ujęcia sprawców kradzieży, którymi okazali się bracia Jarzębowski, Alfons z Łak i Józef z maj. Studa.

Odnalezione przedmioty u Józefa Jarzębowskiego zostały zwrócone poszkodowanemu, a przeciw sprawcom wygotowano akt oskarżenia do Sądu.

Z życia Związku Strzeleckiego.

Walne zebrania oddziałów Z. S. w gminach zbiorowych Lubawa, Rożental i Prątnica.

Ubiegłej niedzieli odbyły się walne zebrania oddziałów Zw. Strz. w gminach zbiorowych Lubawa, Rożental i Prątnica. Zebrania odbyły się pod przewodnictwem prezesa Zarządu Powiatowego Zw. Strz. obw. kpt. Marszałka, przy współudziale członków Zarządu, Komendy Pow. oraz Komitetu Pow. Koła Przyjaciół Zw. Strz.

Skład Zarządu oddz. w Lubawie.

Do Zarządu oddziału w Lubawie weszli obw.: dr. Jakób Dździadek jako prezes, kier. Anzelm Zelazny — wiceprezes, Edward Martuszewski — sekretarz, Roman Grabowski — skarbnik. Jako zastępcy weszli obw.: Miłowski Leon z Tuszwia, Jan Labiś z Rakowie i Hipolit Kaczyński z Samplawy.

Skład zarządu oddz. w Rożentalu.

Prezes — Alfons Guzowski wójt, wiceprezes Grzegorz Witkowski leśniczy, sekretarz, Maks. Mrowiński, skarbnik Stan. Kopystecki. Zastępcy członków zarządu: Antoni Marchlewski z Wałdyki, Wyżlic B. z Kazanie i Jan Zelma z Zielkowa.

Skład zarządu oddz. w Prątnicy.

Prezes Józef Oczkowski wójt, wiceprezes A. Sochaczewski kier, sekretarz Feliks Sarnowski, skarbnik Fr. Dąbrowski sołtys. Zastępcy członków zarządu: Bernard Machujski z Czerlina, Józef Boryna z Omula, Teofil Kornacki ze Swiniara.

Przy powyższych oddziałach gminnych założone zostały równocześnie Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego.

Z dalszych stron.

Kradzież roweru.

Kielpiny. Pozostawiony przez Marchlewskiego Franciszka z Grodzkiego rower w stodole rzeźnika Machyńskiego w Kielpinach w dniu 22 kwietnia 1935 r. zginął gdzieś bez śladu. Jednak natychmiastowe dochodzenie przez policję z Dębienia doprowadziło do wykrycia sprawcy, którym okazał się znany już tego rodzaju „fachowiec“ karany ostatnio więzieniem za sprzeniewierzenie dwóch rowerów Buczkowski Józef z Groszków, którego przytrzymał i odtawiono do więzienia przy Sądzie Grodzkim w Lubawie. Jego współnikiem okazał się robotnik Senwicki Józef z Kielpin, który dopomagał mu przy wyprowadzaniu roweru. Główny sprawca Buczkowski J. zdołał jednak skradziony rower gdzieś ukryć, lub zbyć, lecz policja prowadzi dochodzenia w tym kierunku.

Pożar zabudowań gospodarskich.

Rybno. W dniu 24. kwietnia b. r. w południowych godzinach przedpołudniowych powstał pożar w zabudowaniach gospodarskich rolnika Bronisława Granicy, zamieszkałego w Rybnie na wybudowaniu. Pastwą pożaru padła stodoła, chlew, maszyny rolnicze, różne drobne sprzęty gospodarskie, 3 świnię oraz 11 sztuk drobiu. Wartość spalonego mienia wynosi około 9500 zł. Ubezpieczone były tylko budynki na sumę 7000 zł.

W akcji ratunkowej brali udział tylko sąsiedzi, natomiast miejscowa straż pożarna wskutek braku wody do sikawki nie mogła wziąć udziału. Winę w tem ponosi po części i rada gminna, która nie chce wyasygnować pieniędzy w formie subwencji na zakup tychże wody.

Przyczyna pożaru nieustalona. Zachodzi jednak możliwość, że pożar spowodowały małe ogniska dzieci poszkodowanego, gdyż jak wykazało dochodzenie, w dwa dni przed pożarem roznieciły ognisko w bliskości stodoły z rozrzuconej słomy na podwórzu oraz z węgla z torfu przyniesionych na szufelce z paleniska z kuchni. Na szczęście ognisko w porę spostrzeżono i ugaszono, co nie przeszkodziło im jednak widocznie to powtórzyć w dniu krytycznym, lecz ponieważ wszyscy domownicy byli zajęci pracą, więc nie zdołano tego zauważyć a temsamem i w porę przeszkodzić.

Kradzież świń.

Wapiersk. W nocy z 8 na 9 kwietnia br. dotychczas nieznan sprawca skradł z zamkniętego chlewu przez oderwanie kłódki 1 świnię wagi około 100 kg. wartości 45 zł. na szkodę robotnika Kordalskiego Franciszka. Policja z Dębienia prowadzi za sprawcą energiczne dochodzenie.

Wykrycie sprawcy kradzieży kiełbas.

Rybno. W swoim czasie donosiliśmy o dokonanej kradzieży z włamaniem 20 kg. wyrobów mięsnych na szkodę rzeźnika Chylińskiego Franciszka. Obecnie jak się dowiadujemy, dzięki ciągłemu energicznemu prowadzeniu dochodzenia przez dzielnią policję z Dębienia zostało uwiecznione pomyślnym wynikiem, bowiem wykryto sprawcę tejże kradzieży, którym okazał się Elert Aleksander z Rybna z zawodu kowal. Osobnik ten tak zwany popularnie „Olek“ znany jest jako wielki awanturnik jarmarczny, a nadto posiadający wrodzony wstręt do wszelkiej pracy za wyjątkiem nocnych wypraw złodziejskich czego dowodem jest, że całe społeczeństwo w Rybnie obecnie z zadowoleniem przyjęło powyższe wykrycie i jego ukroczenie występów nocnych przez izolowanie go od reszty uczciwego społeczeństwa. Skradzioną kiełbasę ukrywał w worku na strychu chlewa u swego teścia Swiniarskiego Antoniego z zawodu kołodzieja też zamieszkałego w Rybnie, skąd, aż do wyczerpania zapasów brał do użytku. Nieszczęście chciało, że worek ten z kiełbasami niespodzianie znalazł uczeń kołodziejski Swiniarskiego niejaki Truszczyński Leon, który nieomieszkał podzielić się tą wiadomością ze swoim mistrzem i jego rodziną, skutkiem czego wszyscy poczuli korzyść z tego systematycznie biorąc takowe do użytku swego, naturalnie bez wiedzy Elerta. W końcu sprawa się wydała, no i policja, protokół i t. d. Miłe złego początku, lecz koniec żalony.

Rzadkie zdarzenie.

Gowidlino. W zagrodzie gospodarza Józefa Szuty z Gowidlina klacz wydała na świat 2 dobrze rozwinięte źrebaki.

Nieszczęśliwy wypadek.

Hartówiec. Podczas wyciągania kołmi długiego drzewa z wyrębu w lesie państwowym Kostkowo, w celu załadowania tegoż na wóz, został ugodzony końcem kloca przez spowodowany odmach 17-letni służący Orłowski Fel. z Hartówca tak nieszczęśliwie, że doznał złamania nogi poniżej kolana. Ofiarę wypadku odtawiono natychmiast do szpitala w Lubawie. Winę ponosi sam poszkodowany wskutek swej nieuwagi przez zbyt niepotrzebne zbliżenie się do ciągniętego kloca.

Wyrafinowane oszustwo majątkowe.

Kościerzyna. Rolnik Władysław Śledziński zamieszkały w Szwederowie, pow. kościerski, oskarżył przed policją tezewsko rolnika Robaczewskiego zamieszkałego w Świetlikowie pod Tezewem, o niezwykle wyrafinowane oszustwo majątkowe. Osadnik Robaczewski, dowiedziawszy się przypadkowo, że rolnik Śledziński poszukuje w powiecie tezewskim dzierżawy gospodarstwa rolnego, zwrócił się do niego z propozycją wydzierżawienia „własnego“ gospodarstwa. Śledziński widząc gospodarstwo, zawarł z Robaczewskim umowę dzierżawy jego gospodarstwa na okres 10 lat, przyczem jako zadatak Śledziński wypłacił Robaczewskiemu 1130 zł. Oszustwo jednak wyszło na jaw, a Robaczewski miał szybkiego wzbogacenia się cudzą krzywdą powędruje niewątpliwie za kraty. Śledztwo w toku.

Smiały napad bandytów na plebanję.

Lwów. Prasa donosi, iż w nocy dokonano napadu rabunkowego na plebanję księdza grecko-katolickiego Michała Paszkowskiego w Hruszatyce koło Dobromila. Bandyci weszli zamaskowani i uzbrojeni. Służąca, która spostrzegła bandytów poczęła krzyczeć. Bandyci dali do niej szereg strzałów, lecz spotrzęgli naddbiegających domowników, uciekli. Policja ujęła dwóch bandytów na podstawie rysopisu, podanego przez służącą.

Katastrofa motocyklisty.

Reda. Z szybkością dochodzącą do 100 km. na godzinę jechał motocyklem były pilot morskie Dyonu Lotniczego Bruno Czapiewski z Rumji (powiat morski). W pewnej chwili na skutek gwałtownego zahamowania maszyny na skręcie motocykl runął na drzewo a Czapiewski doznał całkowitego rozbitcia czaszki, zabijając się na miejscu.

Sensacyjne aresztowanie adwokata grudziądzkiego.

GRUDZIĄDZ Na polecenie Sądu Okręgowego w Grudziądzu został aresztowany znany adwokat grudziądzki Franciszek Sielski. Aresztowanie nastąpiło we własnej willi mecenas Sielskiego przy ul. Młyńskiej. Powodem aresztowania było oskarżenie o występki z art. 269 K.K. (oszustwa i sprzeniewierzenia). Aresztowanego odtawiono do Sądu Okręgowego i osadzono w więzieniu karno-śledczym. Mecenas Sielski miał w tej sprawie proces w sobotę dn. 27 bm., przyczem na rozprawę się nie stawił, co było prawdopodobnie bezpośrednim powodem aresztowania. Aresztowanie mecenas Sielskiego wywołało w Grudziądzu wielką sensację ze względu na stanowiska, jakie zajmował w szeregu organizacji społecznych.

Z pracy Kółka Rolniczego w Prątnicy.

W roku 1910 zostało założone przez śp. księdza prob. Pełkę ówczesnego działacza na niwie rolniczej Kółko Rolnicze w Prątnicy. Pierwszym prezesem Kółka Rolniczego był p. Megger, który urząd ten sprawował do 1913 r. W roku 1913 wybrany został prezesem p. Adamski z Omula. Zasięg Kółka stanowiła parafia prątnicka z wsiami: Omule, Czerlin i Szczepankowo. Od wybuchu wojny do roku 1920 Kółko działalność swą przerwało. W tym to roku powołał je spowrotem do życia ks. prob. Drost, który został zarazem jego prezesem. W roku 1922 prezesurę przejął p. Badiąg z Omula. W Roku 1927 zawiązało się na terenie parafii drugie Kółko z siedzibą w Czerlinie. Przed wojną Kółko liczyło 56 członków. W czasie dobrej koniunktury w rolnictwie liczba członków bardzo wzrosła, gdyż Kółko liczyło w roku 1928 72 członków. Ilość członków spadła na skutek kryzysu w roku 1930. Obecnie znów zaznacza się znaczna poprawa. Członków Kółko liczy obecnie 35. W ciągu swojej działalności Kółko Rolnicze bardzo poważnie przyczyniło się nie tylko do obrony polskości co miało miejsce za czasów zaborczych, lecz przyczyniło się też znacznie do intelektualnego podniesienia swych członków i podniesienia się kulturalnego poszczególnych warsztatów rolniczych. Kółko Rolnicze zakupiło z własnych środków w roku 1912 maszynkę do siania kończyny. W roku 1926 strzykawkę do szczepienia świń, w roku 1927 piękny sztandar i biblioteczkę rolniczą składającą się z 45 tomów, a w roku 1934 zdobyła się na wagę bydłą. Na polu kulturalno oświatowym oprócz wym. biblioteczki działo też bardzo dużo. Urządzono obchód poświęcenia sztandaru, rozmaite imprezy teatralne i zabawy, kuligi i t. d. Poza to brano udział w uroczystościach tak państwowych jak i kościelnych ze sztandarem. Wysłano też kilku synów do Szkoły Rolniczej. Na polu fachowo-rolniczym również Kółko poszczycić się może **pięknymi rezultatami**. Przy Kółku Roln. utworzono kilkakrotnie zespoły przysposobienia rolniczego, które zajęły niepoślednie miejsce na pokazach P. R. otrzymując nagrody. Nie mówiąc już o znacznym rozwoju kultury rolnej, podniesieniu hodowli i t. d. co nastąpiło z przyczyny Kółka Rolniczego. Zawiązano przy Kółku Rolniczym Kółko hodowli Trzody Chlewnej, które dobrze się rozwija, przynosi kółko-

wiczom duże korzyści, a niezależnie od tego dostarcza materiał bekonowy do hodowli, rolnikom powiatu. Kółko też założyło Koło Prod. Trzody Chlewnej, które dobrze się rozwija przysporzyło swoim członkom też trochę grosza. Kółko założyło stację buhaja i knura zarodowego. Poza to Kółko trudniło się sprowadzaniem węgla, pasz treściwych, nawozów sztucznych, drzewek owocowych i t. d. umożliwiając członkom zaopatrzenie się w tańszy i dobry towar. W roku 1932 powstało drugie na terenie parafii Kółko w Omulu, odrywając od nas część członków. W obecnym roku zorganizowano spółdzielnię odtłuszczarni mleka. Obecnie Kółko pod prezesurą p. Jakubowskiego dobrze się rozwija. Oto krótki rys pracy Kółka Rolniczego.

Zebrek skonał na pieniądzech.

W miejscowości jugosłowiańskiej Zenica zmarł zebrek nazwiskiem Palca. Śmierć nastąpiła skutkiem głodu. W łóżku zmarłego znaleziono 50 kg. srebrnych monet oraz 50.000 dinarów w banknotach.

Smiała kradzież węgla z jadącego pociągu.

TORUN. Kilku osobników wskoczyło na wagon węglowy pociągu osobowego nr. 552 i na przestrzeni Toruń-Miasto Toruń-Mokre zrzucili węgiel z wagonu. Hamulcowy, który zamierzał zapobiec kradzieży, został przez nich obrzucony węglem.

Nędza bezrobotnego wzruszyła sędziów.

Bezrobotny J. Doorhey zakradł się do sklepu korzennego w Nowym Jorku i zabrał 9 jajek, dwie paczki herbaty, słoik marmolady i ciasto. Stawiony przed sądem przyznał się do winy. Wypuszczono go na wolność po oświadczeniu, że popełnił kradzież, ażeby przynieść żywności dla głodnej rodziny. Prokurator wręczył mu 10 dolarów, zaś przewodniczący przysięgłych przyrzekł postarać się dla niego o pracę.

Człowiek ptak.

MOSKWA. Lotnik Harakorow odbył lot nad Rostowem na wysokości 1200 metrów na przestrzeni 3000 metrów za pomocą skrzydeł na ramionach i nogach. Lotnik otworzył następnie spadochron i wylądował na ziemię bez żadnych trudności. Tego rodzaju lot człowieka ptaka jest drugim z kolei w Z.S.R.R. a czwartym na całym świecie.

Anarchista, który zamordował 8-miu księży.

MADRYT. W Oviedo policji udało się wykryć tajne zebranie socjaldemokratów, komunistów i anarchistów.

Wśród aresztowanych znajduje się m. in. jeden z uczestników powstania październikowego, któremu zarzucają zamordowanie 8 księży.

Podpalenie letniskowej restauracji nad morzem.

Wielka Wieś Hallerowo. W znanym kąpielisku nadmorskim Wielkiej Wsi Hallerowie wybuchł ostatnio gwałtowny pożar w letniskowej restauracji nadmorskiej p. Grecowej. Ogień wybuchł w drewnianym budynku w nocy i strawił doszczętnie całe zabudowanie. Jak się okazało na trzydni przed pożarem z restauracji usunięto wszystkie stoły krzesła i pianino. Wszystko wskazuje na to, że ogień został podłożony. Budynek był ubezpieczony.

Program Radjowy.**Warszawa — sobota 4. V.**

6.00-8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Muzyka z płyt 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dzień połud. 13.05 Koncert 13.30 Płyty 13.50 Nasz handel morski 13.55 Wiadom. o eksp. polsk. 14.35 Przegl. giełd. 14.45 Płyty 14.55 Tr. ze Lwowa 15.30 Recytacja prozy 15.45 Koncert 16.30 Skrzynka techn. 16.45 Recital śpiew. 17.00 Naboż. majowe z Wilna 17.50 Pogadan. przyrodn. 18.00 Seatr Wyobraźni 18.30 Przegl. wydawn. 18.40 Życie kultur. i art. stolicy 18.45 Płyty 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Przegl. roln. prasy kraj. i zagr. z Wilna 19.25 Wiad. sport. lokal. 19.30 Wiadom. sport. ogólnop. 19.35 Krótki recital skrzyp. 19.50 Felj. akt. 20.00 Wycieczki piosenek 20.45 Dzień wiecz. 20.55 Jak pracuj. i żyjem. w Polsce 21.00 Koncert symfon. 22.00 Konc. reklam. 22.15 Szkice liter. 22.30 Na wesolej lwowskiej fali 23.00 Wiadom. meteor. 23.05—24.00 Muzyka tan.

Toruń — sobota 4. Y.

7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazów. prakt. 14.45 Przegl. giełd. 18.30 Płyty 18.45 Fragm. teatr. 19.00 Chwilka społ. 19.15 Pyty 19.25 Wiad. sport. z Pomorza 19.35 Recital skrzyp. 22.00 Koncert reklamowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 24. IV. 1935. Za 100 kg. płacono

Zyto	14,50 — 14,75
Pszonica	15,75 — 16,00
Jęczmień browarowy	19,50 — 20,00
Jęczmień jednolity	17,50 — 17,75
Owies	14,50 — 15,00
Otręby żytnie	11,50 — 11,75
Otręby pszenne (grube)	11,50 — 12,00
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorzycza	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	30,00 — 34,00
Groch Folgera	28,00 — 30,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

TAPETY

najnowsze desenie
w wielkim wyborze
- - oraz wszelkie - -

**przybory
malarskie**

kupuje się najkorzystniej
w Drogerji

„SANITAS“

KONRAD SKIBOWSKI - NOWEMIASTO
ul. Sobieskiego Nr. 6. — Telefon Nr. 46.

Katechizmy

na naukę poleca
Księgarnia i Drukarnia
B. MIŁOSZEWSKI
Nowemiasto n. Drwęcą.

Zaproszenia

weselne i

**Zawiadomienia
o ślubie**

wykonuję gustownie i po niższych cenach

DRUKARNIA — KSIĘGARNIA

B. Miłoszewski, Nowemiasto

Rynek Nr. 19. — Telefon Nr. 59.

Umeblowane

pokoje

od zaraz do wynajęcia

Bronikowska

Nowemiasto

Aleje 1.

Pokój umeblowany

z utrzymaniem lub bez od

1. maja br. do wynajęcia

M. Speichertowa,

Nowemiasto - Łąkowska 2,

Mleczarnia

od zaraz

do przejęcia

Gdzie - wskaże Admin.

„GŁOSU“

Kupię stare

pożyczki państwowe

Zgłoszenie wtorki

w „Hotelu Bona“.

Unieważniam

weksel na 100 zł. z podpisem Leon Witkowski

((Ciche) zgubiony przezemnie w marcu 1934 r.

Helena Prusakowska Łąkorz.

Nalepkę T. C. L.

na 3 maja

do nabycia w księgarni

B. Miłoszewskiego Nowemiasto

Polecam po niebywale niskich cenach

**Tapety — Farby
Lakiery — Pokost**

oraz

- wszelkie towary drogeryjne -

po cenie hurtowej

Krede do bielienia

przy zakupie od złot. trzech podwójny

kawałek mydła do prania **darmo**

Przez niskie ceny staraniem mojem

będzie Szanow. odbiorców pod każdym

— względem zadowolici. —

FIRMA

Drogerja Medycynalna

ISKŁAD FARB

A. Zalewski — Nowemiasto

Rynek 10. Telefon 63.

Kino**Dźwiękowe**

Lubawa, w poniedz. 6 bm.

Nowemiasto, wtorek 7 bm.

o godzinie 8.15.

Superfilm najwyższej klasy! Areydzioło nieporównanego piękna! Głośny na cały świat film muzyczny!

„Niedokończona Symfonia“

(Leise flehen meine Lieder)

Film wizja, Film legenda o Franciszku Schubercie niesiony na skrzydłach jego nieśmiertelnej muzyki.

W roli gł. MARTA EGGERTH — HANS JARAY. Współudział: Wiedeńska Orkiestra Filharmoniczna

i Chór Wiener Sängerknaben. — **Niezapomniane cudne melodie węgierskie i cygańskie.**

Niedokończona Symfonia H-moll Leise flehen meine Lieder. Am Brunen vor dem Tore — Heidenrösslen

— AVE MARIA.

N A D P R O G R A M: Potężny film monumentalny

„VIVA VILLA“

Burzliwe życie i emocjonujące miłości Pancho Villi słynnego „Napoleona Meksyku“ bandy, rewolucjonisty,

podpalacza i wreszcie prezydenta Meksyku. W rolach gł.: WALLACE BEERY i FAY WRAY.

Dla młodzieży: Specjalne przedstawienie o godzinie 4-tej.

Książnica Kopernikańska
w Torunlu

Dodatek Rolniczy

Jakie mleko dostarczać do mleczarni?

Powiat nasz pokrywa gęsta sieć mleczarni. Aczkolwiek mleczarnie te wykazują jeszcze bardzo duże braki, gdyż urządzenie wielu mleczarni nie odpowiada technicznym urządzeniom, dzisiejszym wymogom, i wypłata za mleko nie zadawalnia dostawców, to jednakże ilość dostarczanego do mleczarni mleka stale wzrasta.

Jednocześnie zatem ze wzrostem produkcji mleka należy zabiegać, by masło było wyrabiane w gatunku jaknajlepszym, zapewniającym stały i korzystny zbyt zagranicę.

Należałoby zatem zlikwidować zbyt gęstą sieć oddłuszczeniarni znajdujących się w powiecie i skierować mleko w pierwszym rzędzie do tych mleczarni, które dają gwarancję, że wyprodukują dobre masło.

Na jakim zaś masła mają wpływ 3 czynniki.

1. Stan mleka dostarczanego do mleczarni
2. urządzenie techniczne mleczarni
3. przygotowanie fachowe mleczarni.

Z wadliwego i nieczystego mleka trudno wyrobić dobre masło. To też rolnicy winni dostarczać do mleczarni mleko czyste, słodkie, o smaku i zapachu bez wad.

Mleko jest cieczą bardzo delikatną, szybko ulega zmianom, a przedewszystkiem szkodliwym, jeśli obchodzimy się z nim nieumiejętnie. Kropla mleka widziana pod mikroskopem wskazuje, jak rozcieńczonym jest tłuszcz w mleku. Są to drobnutkie kuleczki, których gołem okiem rozpoznać nie można.

Wady w mleku wynikają z a) nieumiejętnego doju, b) z wadliwego przedcedzania, c) z nieodpowiedniej karmy krów i d) z chorób krów.

Najważniejsze zmiany w mleku są powodowane przez bakterje czyli tak zwane drobnoustroje. Bakterje są żyłkami o różnym kształcie widzianymi jedynie przez mikroskop.

Bakterji jest wiele gatunków. Jeden z nich powoduje kwaśnienie mleka, inne rozkładanie sernika, a jeszcze inne wady mleka, lub nawet zakażenie je chorobami, szkodliwymi dla zdrowia ludzkiego. Rolnik winien w miarę możności strzec mleko przed dostępem bakterji, bo im mniej jest bakterji w mleku, tem ono jest lepsze i na wyrób masła przydatniejsze, a temsamem zbyt nabiału jest korzystniejszy.

Najwięcej bakterji dostaje się do mleka w czasie doju. Gruzoł mleczny krowy zdrowej wydziela mleko wolne od zarazków, lecz gdy mleko wytryska przez kanał strzykowy, zakaża się bakterjami; które tam dostały się z zewnątrz. Pierwszy wystrzyk mleka zawiera do 86 milionów bakterji z 1 cm³, w drugim wystrzyku ilość bakterji wyniesie około 40000, a potem jeszcze mniej. **Należy zatem pierwsze wystrzyki zdoić na podściółkę.** Nie należy zatem, jak to ogółem się praktykuje zużywać pierwszych strzyków na zwilżanie palców. W czasie doju dostają się bakterje do mleka również z powietrza, z sierści krowy, z rąk i ubrania dojącego, lub z naczyń używanych do doju.

Obora powinna być obszerna, utrzymana czysto, posiadać dużo światła i powietrza wolnego od pyłu i być przewietrzana przed dojeniem. Wnętrze obory winno być często bielone wapnem świeżo gaszonym, które niszczy bakterje.

W czasie dojenia unikać należy praktykowanego ścielenia ściółką, lub dorzucania paszy krowom, aby nie powodować kurzu, z którym dostaną się do mleka bakterje. W niektórych okolicach istnieje zwyczaj dojenia krów na dworze. Ostatnio zagranicą stosuje się coraz częściej maszynowe dojenie krów, aby otrzymać mleko czyste.

Przed udojem wymie krowy winno być oczyszczone mokrą szmatą. W czasie doju konieczne jest, aby krowa niezanieczyszczala brudnym ogonem siebie, dojącego i mleka. W tym celu trzeba używać pewnych przytrzymawczy ogona. **Krowy należy czyścić codziennie.** Nie powinno się używać do doju skopka drewnianego gdyż drewno jest porowate trudne do oczyszczenia. Według badań 1 cm³ popłóczyń skopka blaszanego zawierał 1690 bakterji z 1 cm³, a popłóczyń skopka drewnianego 279.000 bakterji. Zalecenia godne są zatem skopki blaszane bez szwów, aby były łatwe do mycia.

Dojarcz winien być zdrowy i oznaczać się czystością. **Przed dojeniem krów należy umyć ręce.** Odzież dojącej osoby winna być czysta. Zaraz po udoju mleko należy wynieść z obory i przedcedzić przez cedzidło. **Im dłużej mleko jest niecedzone, tem gorzej, bo temwięcej**

zanieczyszczeń rozpuści się w mleku i temwięcej bakterji do niego przejdzie.

Cedzidło i skopek, jak zresztą wszystkie naczynia do mleka, winny być codziennie wyparzone gorącą wodą, szorowane i wietrzone na dworze.

Rolnik powinien powstrzymać rozmnażanie się w mleku bakterji, które mimo ostrożności i zachowywanej czystości dostały się do mleka z powietrza.

Nadmiar bakterji powoduje szybkie kwaśnienie i wady mleka. Badania wykazują, że ciepło sprzyja rozwojowi bakterji. Mleka zawierające w 1 cm³ 9 300 bakterji, podzielane na 3 porcje, trzymane w różnym cieple wykazało następująco, szybkie rozmnażania się bakterji.

Ilość bakterji w 1 cm ³	Mleko utr. w temper.		
	15° C.	25° C.	35° C.
na początku	9.300	9.300	9.300
po 3 godzinach	10.000	18.000	30.000
po 24 „	5.700.000	30.000.000	577.500.000

Aby więc powstrzymać rozwój bakterji, a temsamem utrzymać mleko w stanie słodkim, **należy mleko chłodzić i przetrzymywać w temperaturze 10° C. a nawet niższej.**

Chłodzenie powinno nastąpić zaraz po udoju i przedcedzeniu mleka na chłodniku lub ustawiając konwie do naczyn z zimną wodą, często zmienianą. Praktycznym jest urządzenie obiernika cementowego do chłodzenia mleka.

Mleko należy dostarczać do mleczarni w konwiach bez szwu. Konwie powinni być dobrze poczyszczone. Do uszczelnienia konwi nie wolno używać szmat, ani słomy. Uszczelnienie powinno być z gumy.

Wreszcie, wady w mleku występują w razie chorób krów. W takich wypadkach należy przerwać dostawę mleka do mleczarni.

Surowe przestrzeganie zasad czystości, troskliwe chłodzenie mleka i strzeżenia go od wad zapewnia korzystny zbyt masła zagranicą.

Skrzynka pocztowa.

Pyt. Mam na swojej nieruchomości prywatne zadłużenie, nie przekracza połowy wartości gospodarstwa, czy mogę spłacić takowe listami zastawnymi ze splatą na 55 lat?

Odp. Owszem. W myśl art. 18 rozp. Prez. R. P. z dnia 24 X. 34 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 841 mogą być długi zabezpieczone hipotecznie o ile nie przekraczają połowy wartości gospodarstwa splacone 4,12 proc. listami zastawnymi umarzającymi się w ciągu 55 lat. (przy grupie A, t.j. do 75 ha) Dotąd jednakże listy te się nie ukazały, wobec czego należy się wstrzymać z zabieganiem konwersji długu do czasu wydania listów zastawnych. Termin do skonwertowania długów na 55 lat został wyznaczony na 3 lata od daty ukazania się rozporządzenia. B. R.

Pyt. Czy kieszonkowe wydawane w gotówce dożywotnikom może być rozłożone względnie obniżone przez Urząd Rozjemczy?

Odp. Nie! Dług dożywotni niepodlega rozłożeniu na raty. Patrz art. 7 rozp. Prez. R. P. z dnia 24. X. 1934 r.

Pyt. W dniu 13. grudnia 1934 r. wniosłem podanie do Urzędu Rozjemczego o obniżenie długu z tyt. reszty ceny kupna. Wniosek opłaciłem, jednakże dotąd Urząd Rozjemczy sprawy nie rozpatrzył. Proszę o podanie mi terminu w jakim Urząd Rozjemczy jest zobowiązany do załatwienia wniosku, gdyż pierwsza rata zapadła już 1. kwietnia b. r. a ja niewiem co mam robić?

Odp. Według otrzymanych informacji Urząd Rozjemczy nie może jeszcze rozpatrywać wniosków o obniżenie reszty ceny kupna działów rodzinnych i t. d. gdyż dotąd oczekuje na instrukcję od władz przełożonych określających sposób postępowania Urzędu Rozjemczego przy tego rodzaju czynnościach. Dotąd również nie ukazała się instrukcja dot. składu Komisji Szaenkowej oraz z powodu przeprowadzania szacunków. Zeche pan zatem odczekać na ukazanie się tych zarządzeń.

Na początek długu, o ile wierzyciel zażąda należy płacić zaliczki równające się obecnej wysokości długu, podzielonej przez 28. Powyższe należy wykazać na Urzędzie Rozjemczym a ten wpłatę uwzględni. A.B.

Uporządkowanie zaległości podatkowych.

Z uwagi na ukazanie się rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia br. w Dz. U. R. P. Nr. 29 z dnia 19 kwietnia 1935 r. o uporządkowaniu zaległości podatkowych Tow. Rolnicze Powiatowe przypomina członkom Kółek Rolniczych, mającym zaległości podatkowych aby we własnym interesie wykorzystali przysługujące im ulgi.

Bliższych szczegółowych informacji udzieli biuro Towarzystwa Rolniczego Powiatowego. Rozporządzenie Ministra Skarbu odnosi się do zaległości w podatkach; gruntowym, dochodowym, przemysłowym, od obrotu, od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych, wojskowym oraz dodatków samorządowych.

T. R. P.

Wycieczka do Krakowa.

Powołując się na nasz komunikat ogłoszony w poprzednim numerze dodatków rolniczych w sprawie wycieczek komunikujemy członkom naszym, że ilość miejsc na wycieczkę do Krakowa jest ograniczona wobec tego prosimy o spieszne zgłaszanie się.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe stara się o duże zniżki dla wycieczkowiczów, tak że koszt przejazdu i utrzymanie nie będą wysokie. Wycieczka do Krakowa wyruszy przez Warszawę i Częstochowę. W połowie czerwca br. i trwać będzie około 5 — 6 dni. Wycieczka zatrzyma się w Warszawie półtora dnia, w Częstochowie 1 dzień i w Krakowie i okolicy 2 — 3 dni. Bliższe warunki można zasięgnąć w Towarzystwie Rolniczym Powiatowym.

Wycieczka do Gdyni.

Na początku lipca br. t. j. w czasie pomiędzy sianokosami, a żniwami, t. j. dla rolnictwa najodpowiedniejszym, organizuje się wycieczkę do Gdyni, która potrwa dwa dni. Dokładne warunki i koszt przejazdu, noclegów i t. d. będą niebawem podane do wiadomości prezesom Kółek Rolniczych.

T. R. P.

Wietrzenie mieszkań na wsi.

Zima już poszła do morza. Przyszła miła wiosna, a z nią rozpoczęły się roboty w polu i ogrodzie. Z dniem każdym pomimo kwietniowych opadów atmosferycznych, które przeplatane są zimmem i ciepłem w myśl przysłowia, „Kwiecień plecień, bo przeplata, trochę zimy trochę lata“ staje się cieplej i coraz więcej świeżego powietrza. To też wzorowe gospoście starają się, aby wszędzie tego życiodajnego powietrza i słońca było jaknajwięcej, więc przewietrzają mieszkania swoje. Ale odnosi się to jedynie do wzorowych skrzynnych gospodyń. Co zaś można zaobserwować na wsi, gdy się okazją znajdzie iść od domu do domu? Otóż większość mieszkań jest nieprzewietrzana. Będąc w mieszkaniu często uduśić się można z braku czystego, świeżego powietrza, bo niektóre gospoście nie zdawają sobie sprawy, z tego, że o ile mieszkania nie będą wietrzone to często odurzają gościa niemiłymi zapachami i brakiem czystego powietrza. Przecież w mieszkaniach wiejskich, w których często znajduje się pokój stołowy i sypialnia w jednej izbie pozostawia na wiosnę, a szczególnie w lecie dużo odoru od znajdujących się w izbie mebli a więcej jeszcze zanieczyszcza powietrze, odzież, która przy pracach wiosennych jest często przepocona. Niezależnie od tego i wzywiewy ludzkie szczególnie, a noce są przyczyną zanieczyszczenia powietrza w izbach. Domownicy przyzwyczajeni częstokroć do domowej atmosfery, nie odczuwają niemiłej woni w mieszkaniach, chociaż i dla nich powietrze takie jest trucizną działającą na żywy organizm, to jednakże w znacznie gorszym stopniu odczuwa to gość. I w naszym powiecie spotyka się na wsi bardzo dużo domów, które pod tym względem pozostawiają dużo do życzenia. Należy zatem we własnym interesie, mając na uwadze zdrowie swojej własnej rodziny przewietrzać codziennie przynajmniej rano i wieczorem po godzinie o ile okno nie może być w pogodny dzień otwarte p r z e z cały dzień. Zdrowotność na wsi bardzo się podniesie o ile gospoście nasze pamiętać będą o przewietrzeniu mieszkań.

Zebrania Kółek Rolniczych w pow. Lubawskim na dzień 5 maja 1935 r.

Bratjan	o godz. 17-tej.
Gryźliny	„ 14-tej.
Gierłoż Polska	„ 15-tej.
Krotoszyny	„ 12-tej.
Lubawa	„ 16-tej.
Łąkorz	„ 16-tej.
Mroczo	„ 12-tej.
N. Brzozie	„ 16-tej.
Ostrowite	„ 12-tej.
Rakowice	„ 15-tej.
Rożental	„ 16-tej.
Sumin	„ 16-tej.
Skarlin	„ 16-tej.
Tylice	„ 17-tej.
Wonna	„ 15-tej.
Złotowo	„ 14-tej.
Zwiniarz	„ 11.30.

Tuszewo zebranie Koła Gosp. Wiejskich odbędzie się w niedzielę dnia 5. 5. 35 r. o godz. 15-tej

O liczny udział prosi

Zarząd

Ewangelja

na niedzielę drugą po Wielkiejnocy
zapisana u św. Jana rozdz. 10, w. 11-16.

W on czas: Rzekł Jezus do faryzeuszów: Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz życie własne daje za swoje owce. Lecz najemnik i kto nie jest pasterzem, do którego owce nie należą, na widok zbliżającego się wilka, porzuca owce i ucieka; wilk zaś porywa i rozprasza owce. Najemnik tedy ucieka, bo jest najemnikiem, i nie zależy mu na owcach. Jam jest pasterz dobry, i znam swoje, i one Mnie znają; podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. To też i życie swoje kładę za owce swoje. Mam Ja też inne owce, które nie są z tej owczarni, — i te muszę przyprowadzić; one także słuchać będą głosu mego, i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz.

Nauka.

W dzisiejszej ewangelji ogarnia Pan Jezus jako pasterz dobry spojrzeniem troskliwym świat cały i spostrzega, że jeszcze nie wszystkie owieczki należą do owczarni jego, którą jest Kościół święty, rzymsko-katolicki, co gorsza, że

w dobie obecnej liczne wilki porywają mu owce, do owczarni jego należące.

Do tych wilków przyrównać można w czasach obecnych rozmaitych sekciarzy, mianowicie zaś wysłanników „kościół narodowy“. Wyzyskując dobroduszość ludu polskiego, brak gruntownych wiadomości katechizmowych i dzisiejszą biedę jego materialną, wmawiają mu oni, że ich nowa wiara jest także katolicka, z tą tylko różnicą, iż w niej odprawia się wszystko po polsku i bezpłatnie, gdy w dawnej ojców naszych wierze księża odprawiają wszystko po łacinie — i za pieniądze. Jest to fałsz wierutny, — albowiem „kościół narodowy“ nie jest ani katolickim ani nawet chrześcijańskim. Katolicki znaczy tyle, co powszechny. Powszechnym byłby on, gdyby ogarniał wszystkie narody. Tymczasem znajduje on zwolenników tylko wśród ludu polskiego. Inne narody znać go nie chcą. Tem mniej prawa ma on do tego, aby nazywać się rzymsko-katolickim, gdyż nie uznaje zwierzchnictwa papieża w Rzymie, lecz przeciwnie, nienawidzi Ojca św. i bryzga na niego jadem oszczerstw najpotworniejszych. Nawet chrześcijańskim nie jest, „kościół narodowy“, ponieważ kierownicy jego w urzędowym uznaniu wiary nie uznają wyraźnie Bóstwa Chrystusa

Pana, choć tają się z tem przed ludem z obawy, aby sobie nie odstręczać dusz, które w Bóstwo Pana Jezusa jeszcze wierzą.

Z tego wynika, że wyrzeka się wiary rzymsko-katolickiej, kto wstępuje do „kościół narodowy“, naraża się na potępienie, gdyż poza Kościołem niema zbawienia. Ale ganić trzeba i tych, którzy z ciekawości uczęszczają na zebrania i nabożeństwa „narodowców“ czyli hodurów, igrają bowiem z niebezpieczeństwem utraty wiary.

Czy to prawda, że u nas wszystko odprawia się po łacinie? Wszakże każde dziecko wie, iż poza mszą św. używa się języka polskiego przy udzielaniu sakramentów św, i wszystkich nabożeństwach tak zwanych dodatkowych. Wreszcie za czyje pieniądze kupują duchowni „narodowcy“ kaplice i kościoły?

Z pewnością nie za swoje, tylko za pieniądze zbałamuczonego ludu, wyłudzone w formie składek miesięcznych od każdej rodziny. Z Chrystusem Panem trzeba tu westchnąć: „Zal mi tego ludu“.

Prośmy najlepszego Pasterza Jezusa, aby zbłąkane owieczki, za które przecież drogą swoją krew przelał, jak najwcześniej sprowadził znowu z manowców do swojej owczarni!

Zakres działania Powiatowego Urzędu Rozjemczego oraz tabela kosztów postępowania.

Powiatowy Urząd Rozjemczy działa na podstawie: I. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 841); II. ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o ułatwieniach dla instytucji kredytowych (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 211) w brzmieniu obwieszczenia Ministerstwa Skarbu z dnia 1 XII 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109), III ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o urzędach rozjemczych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 253) w brzmieniu obwieszczenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 6 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 974), i IV. rozporządzenia Ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych, Skarbu Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych z dnia 10-go stycznia 1935 r. w sprawie opłat i kosztów postępowania przed Urzędami Rozjemczymi (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 22).

Przedmiotem orzekania Powiatowych Urzędów rozjemczych są długi rolnicze, powstałe przed dniem 1 lipca 1932 r. w gospodarstwach wiejskich grupy A.

Poniżej podajemy tabelę czynności urzędu rozjemczego z przytoczeniem przepisu ustawy i należnych opłat.

Urząd Rozjemczy:	Przepis ustawy	Opłaty od wniosku
1) orzeka czy dług jest rolniczy (art. 1)	I art. 8	5 zł.
2) orzeka do jakiej grupy zalicza się gosp. rolne (art. 3)	I „ 8	5 zł.
3) orzeka kiedy dług powstał (art. 4)	1 „ 8	5 zł.
4) orzeka kto pobrał walutę, t. j. kto wziął pieniądze z pożyczki (art. 5)	1 „ 8	5 zł.
5) zezwala na potrącenie wzajemnych pretensyj, mimo że nie zaszyły war. potrąc.	1 „ 9u. 1	5 zł.
6) uchyla prawo spłacania długu papierami wartościowymi (art. 13)	1 „ 17	1 1/2 pr. od sumy długu.
7) uchyla prawo skonwertowania długu rolniczego hipotecznie zabezpiecz. (art. 18)	1 „ 20u. 2	5 zł.
8) zaświadcza wysokość rat i odsetek długu rolniczego (art. 40) Zaświadczenie wydaje przewodniczący urzędu rozjemczego	1 „ 44	1/2 pr. od sumy, co do której ma być wydane zaświadczenie.
9) zaświadcza, że dług rolniczy, zabezpieczony hipotecznie, objęty jest przepisami art. 41 i 42 rozporz. pod I (to jest, że jest płatny w 28 ratach półrocznych przy 3 pr. oprocentowaniu od 1. XI. 34)	1 art. 45 u.	1/2 pr. jak wyżej
10) orzeka natychmiastową spłatę długu rolniczego w całości	I art. 46 u. 3a	1 1/2 pr. od sumy długu
11) ustala spłatę długu roln. w terminach krótszych od przewidz. w art. 41 rozp.	I art. 46u. 3b.	1 1/2 pr. od sumy długu
12) powyższe oprocentowanie długu roln. z 3 pr. do 4 1/2 pr. rocznie od sta	I „ 46 u. 3c	1 1/2 pr. od sumy długu
13) zmniejsza lub uchyla ulgi przewidziane przy spłatach przedterminowych (art. 43)	I „ 46u. 3d	1 1/2 pr. od sumy długu
14) uchyla skutki zalegania z zapłatą długu roln. w przypadkach siły wyższej określone w art. 17	I „ 47u. 3	1 1/2 pr. od sumy zaległości po dzień wnies. wniosku

15) ustala nadmiernie pobrane i zarachowane kwoty (t.zw. lichwiarskie odsetki) od 1. 1. 1927 r. potrąca je od sumy długu i w następstwie ustala należność w mniejszej kwocie lub ją umarza

16) ustala, że wierzyciel pozbył wierzyciela w zamiarze obejścia przepisów rozporządzenia pod I lub zarzutów

17) obniża należność wierzyciela z tytułu kosztów sądowych, egzekucyjnych i adwokackich do 20 proc. należności ma ulec obniżeniu.

18) uznaje za nieistniejącą umowę dzierżawy,

19) uznaje za nieistniejącą przedwstępne umowy sprzedaży,

20) uznaje za nieistniejącą umowę sprzedaży nieruchomości ziemskich, zawarte w celu zabezpieczenia lub płacenia kredytu

21) orzeka eksmisję wierzyciela z posiadania nieruchomości w wypadkach orzeczenia jak 18, 19 i 20

22) obniża długi z tyt. działów rodzinnych i spadkowych, dokonanych między 1/I 1926 a 1/VII 32 r. lec obniżeniu.

23) obniża długi z tyt. reszty ceny kupna nieruchomości ziemskich, gdy cenę ustalono między 1/I 1926 a 1/VII 1932 r.

24) rozwiązuje umowy sprzedaży gruntów, zawarte w czasie od 1/I 1926 r. do 1/VII 1932 r.

UWAGA, AC 22, 23 i 24: tylko w ciągu 3 lat od 28 listopada 1934 r.

25) zmniejsza czynsz dzierżawny z lat 1932-33 i 1933-34 roku.

26) orzeka o pozorności czynności prawnej, stanowiącej tytuł zabezpieczeń hipotecznych i w następstwie zarządza wykreślenie wpisów w wykazach hipotecznych

27) orzeka o pozorności umowy dzierżawnej nieruchomości ziemskiej

28) ogranicza odpowiedzialność poręczycieli długu, zabezpieczonego hipotecznie

29) ustanawia zabezpieczenie długu roln. na nieruchomości dłużnika głównego

30) ustala datę nabywania wierzyciela przez instytucję i osoby w art. 6 u. 1 rozp.

31) postanawia o zawieszeniu postępowania egzekucyjnego odnośnie do długu roln. którego konwersji bez winy dłużnika odmówi instytucja kredytowa (postanowienie wydaje przewodniczący)

32) zabezpiecza wnioski podane do Pow. Urz. Rozj. postanowieniem o wstrzymanie kroków egzek. oraz procesów III art. 15.

Oprócz opłat stosunkowych i stałych Powiatowy Urząd Rozjemczy pobiera:

- opłatę kancelaryjną — 3,00 zł
- za każde doreczenie wezwania — 75 gr
- za odpisy orzeczeń i in. dokumentów — po 50 gr od strony
- należności biegłych, tłumaczy, świadków
- opłaty należne innym władzom, urzędom i instytucjom
- koszty połączone z wykonaniem czynności Powiatowych Urzędów Rozjemczych poza siedzibą jego.

Przy połączeniu więcej spraw lub wniosków suma opłat stałych wynosi najwyżej 20 zł, suma opłat stosunkowych wynosi co najmniej 2 zł, suma wpisu stosunkowego przewyższając kwoty 50 zł może być obniżoną wedle uznania Powiatowego Urzędu Rozjemczego.

Odliczanie nieużytków.

Celem uporządkowania długów rolniczych wszystkie gospodarstwa wiejskie zostały podzielone na trzy grupy, A, B. i C. Najkorzystniejsze przepisy są przewidziane dla grupy A. Przypominamy że gospodarstwa grupy A. w województwie obejmują obszar nie przekraczający 75 ha. czyli 350 mgr.

Zdarzyć się może, że gospodarz posiada nieco więcej gruntu ponad tę normę, jaka obowiązuje dla grupy A, i wtedy traci korzyści, płynące z ustaw finansowo-rolnych, czasami w pewnej części, a czasami nawet w całości. Ważną więc jest rzeczą, aby wyzyskać wszystkie możliwości, które pozwalają na utrzymanie się w grupie A. tym wszystkim gospodarzom, których gospodarstwa znajdują się na pograniczu między grupami A, i B.

Jednym ze środków, o których w takich wypadkach pamiętać należy, jest niezaliczenie do obszaru gospodarstwa nieużytków. Powierzchnię nieużytków stwierdzić musi zaświadczenie starosty, do którego należy się zwrócić z odpowiednim podaniem.

Do nieużytków zaliczane będą: lotne piaski, bagna, mokradła (rojsty), strome stoki i parowy (niemożliwe do użytkowania jako grunty orne, leśne, łąki lub pastwiska). Skały, rzutowiska, okopy, doły po żwirze, torfie, glinie, piasku i t. p. Za nieużytki uważa się również grunty pod wodami zamkniętymi i otwartymi, o ile wody te nie są użytkowane w celach hodowli lub rybołówstwa.

Natomiast — według zarządzenia Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych — nie należy zaliczać do nieużytków gruntów, które — podlegają obowiązkowi stałego utrzymywania w kulturze leśnej, choćby te grunty były narazie pozbawione drzewostanów. Również nie należy zaliczać do nieużytków dróg, rowów, podwórz, parków i terenów zabudowanych.

Wydanie zaświadczenia może nastąpić albo na podstawie dokumentów, albo przez stwierdzenie obszaru nieużytków przez delegata starostwa, albo wreszcie na podstawie zaświadczenia wójta gminy.

Czy jesteś członkiem T. R. P.